



## NIEKTÓRZY LUBIĄ ORTOGRAFIĘ



Wydawałoby się, że ortografia jest dziedziną mało interesującą, a w dodatku trudną. Często nie znajduje entuzjastów. Udział uczniów wszystkich szkół ponadgimnazjalnych i reprezentantów Gimnazjum nr 1 w Sanoku w XII edycji konkursu ortograficznego „Sanocki Mistrz Ortografii” świadczy o tym, że konkurs znajduje coraz więcej sympatyków i wzbudza zainteresowanie sztuką poprawnego pisania.

W XII edycji konkursu z trudnym tekstem dyktanda najlepiej poradził sobie **Michał Michniewicz** z I LO, który otrzymał puchar i tytuł Sanockiego Mistrza Ortografii. Na drugim i trzecim miejscu uplasowały się uczennice Gimnazjum nr 1, Ewa Hnat i Maria Berdysz. Wysokie miejsca uzyskali także uczniowie ZS nr 2, ZS nr 1 i II LO. Cenne nagrody książkowe, ufundowane przez starostę sanockiego Sebastiana Niżnika, wręczyła zwycięzcom dyrektor Maria Pospolita. Krzepiący jest fakt, że idea konkursu się nie wypaliła, o czym świadczy duże zainteresowanie uczestników: w dwunastu edycjach wzięło udział około 600 osób.

Konkurs ortograficzny wpisał się w życie kulturalne Sanoka, jest wyrazem troski o czystość języka ojczystego i jego poprawność ortograficzną.

Zofia Liput - nauczycielka języka polskiego  
i organizatorka konkursu

## VI Młodzieżowa Parada Niepodległości

Celem szkolnych zespołów było przygotowanie i zaprezentowanie krótkiej scenki z historii Polski. W "Paradzie" udział wzięły wszystkie sanockie szkoły ponadgimnazjalne, większość szkół podstawowych i szkoły gimnazjalne. Jury, czyli dyrektorzy szkół oraz zaproszeni goście, wybrało zwycięzców spośród szkół podstawowych i gimnazjalnych oraz osobno w kategorii szkół ponadgimnazjalnych. Nasza drużyna przedstawiała scenę z obrazu Jana Matejki "Rejtan - upadek Polski". Scena ukazywała Sejm rozbiorowy, na którym zatwierdzono I rozbiór Polski. Poseł Rejtan w proteście "rozerwał koszulę tak, jak rozdarto Rzeczpospolitą". W postaci posłów wcielił się uczniowie klasy 1I i 3h, a Tadeusza Rejtana zagrał Jakub Brukwicki z kl.1I. Występ zdobył uznanie jury i zajęliśmy 2 miejsce w konkursie. Po występach uczniowie przeszli ulicami Sanoka oraz złożyli kwiaty pod pomnikami osób zasłużonych dla miasta.



## MATURALNYCH WSPOMNIENI CZAR



### prof. Agnieszka Wal - język francuski, wiedza o kulturze

Chodziłam do klasy o profilu matematyczno-fizycznym w I LO w Sanoku, obowiązkowo zatem pisemnie zdawałam maturę z języka polskiego i matematyki. Ustnie trzeba było zdać język polski (ja nie zdawałam- byłam zwolniona), język obcy-w moim przypadku francuski, wiedzę o społeczeństwie i przedmiot dodatkowy- ja wybrałam geografię. Maturę wspominam dobrze, atmosfera była życzliwa, a my solidarnie się wspieraliśmy.

Wyniki matury nie miały większego znaczenia przy rekrutacji na studia - tam obowiązywały egzaminy wstępne. Na filologię romańską w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie trzeba było zdać język francuski pisemnie i ustnie oraz język polski ustnie. Obowiązywała też rozmowa kwalifikacyjna, w czasie której zadawano pytania z różnych dziedzin sprawdzające czytanie i sposób myślenia kandydata. Dla mnie zakończyły się pomyślnie- dostałam się na wybrane studia za pierwszym podejściem.

### prof. Małgorzata Chomiszczak - geografia

Uczęszczałam do Liceum Ogólnokształcącego im. Bartosza Głowackiego w Tomaszowie Lubelskim. Szkoła mieściła się w pięknym zabytkowym budynku, na froncie którego wypisane było hasło "HONOR ET PATRIA". Na terenie szkolnym był sad i las, gdzie chodziliśmy podczas przerw lub na tzw. zielone lekcje.

Na maturze zdawałam pisemnie język polski i matematykę, ustnie język polski, geografię i język rosyjski. Ponieważ zawód nauczycielki miałam już wybrany od podstawówki, postanowiłam studiować w Wyższej Szkole Pedagogicznej (obecnie Uniwersytet Pedagogiczny) aż w Krakowie.

Innych lokalizacji studiów nigdy nie brałam pod uwagę.

Na egzaminach wstępnych zdawałam pisemnie geografię i język rosyjski, ustnie geografię i matematykę. Nawet dziś, po wielu latach, pamiętam zadania z matematyki dotyczące logarytmów, rachunku prawdopodobieństwa i ciągów. Wyniki egzaminów były satysfakcjonujące i z dobrą lokatą dostałam się na studia.

### prof. Renata Gromek - nauczyciel bibliotekarz

Maturę zdawałam w LO w Brzozowie w 1987 r. Pisemny egzamin zdawało się obowiązkowo z języka polskiego i matematyki. Do tego ustnie język obcy i propedeutykę nauki o społeczeństwie – odpowiednik wos. Z egzaminu ustnego z języka polskiego i wybranego przedmiotu byłam zwolniona za niezłe wyniki egzaminów pisemnych. Przed maturą z polskiego odbywała się swoista „gielda tematów”. Zgadywało się, co może być w tym roku – jaki autor, jak lektura. Aby dostać dobrą ocenę, należało doskonale znać temat, jego kontekst literacki i historyczny. Aby uzyskać ocenę pozytywną, nie można było zrobić więcej niż trzy błędy ortograficzne. Nie pamiętam dokładnie, jak brzmiał temat, który wybrałam, ale dotyczył obyczajów szlacheckich w literaturze staropolskiej i romantycznej.

Ponieważ kończyłam klasę o profilu matematyczno-fizycznym, a nasz wychowawca matematyk był bardzo wymagającym nauczycielem, matura z matematyki przeszła mi bardzo gładko. Plotki krążące o gremialnym odpisywaniu są nieprawdziwe, mieliśmy najwyżej kilka cytatów na język polski lub wzorów z matematyki (tablice wzorów były niedozwolone) na karteczkach wkładanych za mankiety w rękawach lub za paski przy spódnicach.

Pamiętam, że dziewczyny z mojej bardzo zgranej klasy postanowiły zdawać maturę w jednakowych strojach. Pomimo trudności czasów kryzysu lat osiemdziesiątych, udało nam się zdobyć odpowiedni materiał i krawcowa uszyła nam granatowe garsonki i białe bluzki, według specjalnie przez nas zaprojektowanego, nietypowego kroju. Byłyśmy z tego bardzo dumne.

Z wyników matury też, bo zdało ją 100 % klasy. Dziś są wśród nas głównie nauczyciele i inżynierowie, spotykamy się regularnie co 5 lat z okazji każdej okrągłej rocznicy matury.

### prof. Maria Pospolita - dyrektor ZS1

Chociaż maturę zdawałam sporo lat temu często ją wspominam, szczególnie pisemne egzaminy z języka polskiego i matematyki. Jestem absolwentką klasy humanistycznej II LO im. KEN w Puławach. Do matury przygotowywałam się solidnie przez 4 lata liceum. Przeczytałam wszystkie lektury obowiązkowe i dodatkowe, chodziłam na dodatkowe zajęcia z matematyki prowadzone przez moją matematyczkę. Mimo systematycznej pracy miałam wiele obaw, bo zależało mi na wysokich wynikach. Jak każdemu maturzyście pewne zagadnienia były mi bliższe niż inne, jedno zadanie rozwiązywałam chętniej od innych – nie lubiłam geometrii. Wiedziałam, że oprócz gruntownej wiedzy potrzebne jest szczęście. Na kilka tygodni przed maturą przeczytałam w jakiejś gazecie, że przed egzaminem trzeba myśleć intensywnie o tym co się umie najlepiej i chce się zdawać. Jako że uwielbiałam twórczość Jana Kochanowskiego myślałam tylko o nim, mimo że powtarzałam cały materiał. Gdy w sali, w której siedziałam w pierwszej ławce zapisano na tablicy pierwszy temat dotyczył J. Kochanowskiego wiedziałam, że zdałam świetnie. W ciągu 5 godzin napisałam wypracowanie na 27 stron papieru kancelaryjnego. Pozostałych tematów nawet nie przeczytałam. Matematyka - matura trwała 5 godzin, należało rozwiązać 3 bardzo rozbudowane zadania. Nie miałam problemu, zadania rozwiązałam błyskawicznie, a zadanie z rachunku prawdopodobieństwa nawet dwoma sposobami. Dyrektor liceum – matematyk, wówczas przewodniczący komisji, nie chciał wypuścić mnie z sali przekonany, że zrezygnowałam ze zdawania. Nie wierzył, że w ciągu godziny mogłam rozwiązać zadania. Wiedział, że nie lubię matematyki i boję się egzaminu. Od razu sprawdził moją pracę i pogratulował zdanego egzaminu. Z ulgą i satysfakcją wyszłam ze szkoły.

Z perspektywy czasu stwierdzam, że do matury byłam doskonale przygotowana. Do dzisiaj wiele pamiętam i mogłabym pisać wypracowania i rozwiązywać zadania.

## Okiem egzaminatora...

### czyli rozmowa z prof. Jackiem Kosztolowiczem



#### **Nasi koledzy właśnie zdają egzaminy maturalne. Jak wspomina Pan swoją maturę?**

Maturę zdawałem w roku 1987 i czas ten wspominam bardzo mile. Miałem wtedy o wiele lat mniej niż obecnie, a matura był podsumowaniem mojej nauki w szkole. Dobrze zdane egzaminy stały się dla mnie przepustką w dorosłe życie.

#### **Pracuje Pan w maturalnej komisji egzaminacyjnej z języka polskiego. Proszę powiedzieć, jakie błędy najczęściej popełniają maturzyści?**

Od 2005 roku pracuję w komisji egzaminacyjnej zajmującej się między innymi poprawą wypracowań maturalnych z języka polskiego. Z moich obserwacji wynika, że do najczęściej popełnianych przez uczniów błędów należą streszczenia podanych fragmentów utworów literackich zamiast ich właściwej analizy i interpretacji. Nie zawsze też prace pisemne świadczą o właściwym zrozumieniu tematu. Nie należą do rzadkości błędy rzeczowe i kardynalne, wynikające z nieznamościami treści lektur i kontekstów historyczno-literackich.

#### **Jak najlepiej przygotować się do egzaminu pisemnego z języka polskiego?**

Podstawą przygotowania do egzaminu maturalnego jest znajomość lektur, umiejętność czytania ze zrozumieniem oraz redagowania własnego tekstu. Analizując wskazany tekst, uczeń nie może streszczać, a jedynie analizować go i wyciągać wnioski z odwołaniem do tekstu literackiego. Istotna jest również sprawność językowa i poprawność ortograficzna. Nie wolno też zapominać o prawidłowej kompozycji wypracowania. Powinno ono zawierać wstęp, rozwinięcie i zakończenie. Najwięcej problemów przysparza uczniom zakończenie, które powinno być krótkim podsumowaniem pracy. Istotne jest również to, by zawierało wszystkie elementy ujęte w temacie wypracowania.

#### **Na czym polegają zmiany w egzaminie maturalnym z języka polskiego, który będzie obowiązywał obecnych uczniów klas drugich?**

Według nowej podstawy programowej, matura w roku 2015 będzie miała zmienioną formę. W przypadku egzaminu ustnego uczeń będzie musiał udzielić odpowiedzi na pytania opracowane przez CKE. Problematyka pytań dotyczyć będzie nie tylko literatury, ale również nauki o języku czy kultury i sztuki. Dotychczas uczeń wybierał sobie temat, do którego się przygotowywał przez dłuższy okres czasu. W nowej maturze nie będzie znał treści pytań, pozna je dopiero w trakcie trwania egzaminu. Podczas części pisemnej natomiast uczeń będzie miał za zadanie napisać własny tekst oraz rozwiązać test czytania ze zrozumieniem. Wypracowanie będzie miało formę rozprawki bądź analizy i interpretacji wskazanego tekstu poetyckiego.

#### **Jak długo pracuje Pan w ZS1?**

W Zespole Szkół nr 1 pracuję od września 1992 roku, czyli 22 lata.

#### **Czy jest Pan zadowolony z wyników egzaminu maturalnego swoich uczniów?**

Nie zawsze jestem zadowolony z wyników maturalnych moich uczniów, ponieważ mam świadomość, że mogło być lepiej. Niemniej jednak w minionym roku szkolnym moje dwie klasy maturalne zdały egzamin pisemny z języka polskiego na przyzwoitym poziomie i to mnie cieszy.

#### **Co lubi Pan najbardziej w swojej pracy?**

W swojej pracy zawodowej najbardziej lubię to, że każdego dnia mam przyjemność spotkać się z młodymi ludźmi, których entuzjazm i radość życia daje mi siły do dalszej pracy.

**Dziękujemy za rozmowę.**

## Maturzyści o szkole

"Nie żałuję wyboru szkoły, gdyż nauczyciele z ogromnym poświęceniem starali się wpoić nam wiedzę i przede wszystkim jak najlepiej przygotować do matury. Wydaje mi się, że wyniosłam z niej wiele dobrego, stałam się dojrzałszą i pewniejszą siebie człowiekiem, który nie boi się wyzwań. Do matury przygotowywałam się dość skrupulatnie i mam nadzieję, że znajdzie to odzwierciedlenie w wynikach. Natomiast jeżeli chodzi o egzamin zawodowy, mogę w pełni odpowiedzialnie powiedzieć, że dzięki nauczycielom zdobyłam wiedzę, która pozwoli mi przekroczyć magiczny próg 75%".

Kasia kl. 4a

"Szkolę będę wspominać miło. Nauczono mnie, że tylko ciężką pracą włożoną w naukę można osiągnąć dobre stopnie i wiedza ta zostaje na całe życie. Nie warto ściągać, bo to metoda na krótki okres i nie przygotuje dobrze do matury. Nauczyciele starali się dobrze przygotować nas do egzaminu dojrzałości. Poświęcili swój wolny czas, aby zostać w szkole i więcej wiedzy nam przekazać".

Paulina kl. 4a

## BWA Galeria Sanocka

### Mariola Wawrzusiak-Borcza "Dzikie"



W sanockiej BWA zagościła wystawa Marioli Wawrzusiak-Borcza. Artystka pochodzi z Rzeszowa, obecnie natomiast prowadzi pracownię rysunku na Wydziale Rzeźby krakowskiej Akademii Sztuk Plastycznych, gdzie też studiowała. Artystka ma na swoim koncie wiele znakomitych wystaw, zarówno indywidualnych, jak i zbiorowych – w tym również zagranicznych. Zajmuje się rzeźbą, oprócz niej poświęca czas także na rysunek i fotografię.

Rzeźby prezentowane w Galerii Sanockiej z pewnością wzbudzają wiele emocji w odbiorcy. Już wchodząc do pierwszej Sali, niemal wpadamy na stworka o długich, patykowatych kończynach i metalowym ciele, który wyciąga rękę do przechodzącego. Zatyłowano go po prostu „Przyjaciół”. Idąc w głąb, naszym oczom ukazują się trzy siedzące postacie, w pozie inspirowanej Trzema Mądrymi Małpami, które odzwierciedlają japońskie przysłowie: „Nie widzę nic złego, nie słyszę nic złego, nie mówię nic złego”. Największe wrażenie sprawia jednak rzeźba znajdująca się w najodleglejszej części galerii. Postać zdaje się przygotowywać do skoku na swoją potencjalną ofiarę. Sztuka budzi w oglądającym ukryte emocje, takie jak strach, niepokój lub wręcz przeciwnie – wywołuje uśmiech na twarzy. Zachęca do rozważań na podsuwane przez siebie tematy. Warto więc w maju odwiedzić galerię, by zapoznać się z nietuzinkowymi pracami artystki.

Justyna kl. 2h

## Moja przygoda w muzeum, czyli kurs na przewodnika

Sanocki skansen przeprowadził zajęcia dla przyszłych przewodników Parku Etnograficznego.

Sam kurs rozpoczął się spotkaniem kwalifikacyjnym, na którym zjawili się zainteresowane osoby. Należało wykazać się łatwością mówienia i przekazywania informacji. Już na tym etapie uczestnicy stanęli przed bardzo ważnym zadaniem – należało przede wszystkim poradzić sobie z własnym stresem.

Zajęcia odbywały się w weekendy, co umożliwiała spotkania w pełnym gronie, jako że wśród uczestników nie zabrakło też uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Poruszano zagadnienia praktyczne i teoretyczne, zaś sam zakres wiedzy, którą przekazywano, był bardzo duży: obejmował tematykę religijną, historyczną oraz etnograficzną. Należało znacznie poszerzyć i uszczegółowić także znajomość geografii. Przed niełatwym zadaniem stały szczególnie osoby chcące oprowadzać turystów obcojęzycznych, które prócz wiadomości przekazywanych przez pracowników MBL w języku polskim musiały zapamiętać je także w wybranym przez siebie języku obcym.

Po zakończeniu kursu uczestnicy zdobyli zatem sporą wiedzę o dawnych dziejach Sanoka i geografii regionu, a także o grupach etnograficznych zamieszkujących niegdyś tereny wschodnio-południowej Polski, łącznie z ich zwyczajami, sposobem ubierania się, religią czy charakterystycznymi cechami budownictwa. Posiedliśmy niemałą wiedzę na temat ikony karpackiej i jej rozwoju, obiektów sakralnych, ich wnętrza, a także Rynku Galicyjskiego i rzemiosła z nim związanego. Dowiedzieliśmy się sporo o kulturze żydowskiej i życiu dworskim. Naszą wiedzę uzupełniły elementy historii muzealnictwa skansenowskiego, a nawet techniki obróbki drewna. Nie mniej istotna była metodyka oprowadzania turystów po skansenie.

Kiedy nadszedł dzień egzaminu teoretycznego, zapamiętane wiadomości zdawały się ulecieć, a każda kolejna próba powtórzenia materiału kończyła się fiaskiem, co spowodowane było narastającym stresem. Członkowie komisji zadawali zdającemu po jednym pytaniu ze swojej dziedziny – łącznie było ich pięć. Reszta oczekujących w przyjacielskiej atmosferze trzymała kciuki za kolegę/tudzież koleżankę. Druga część finałowego sprawdzianu polegała na praktycznym wykazaniu się wiedzą o obiektach sanockiego MBL. Każdy ze zdających na chwilę stawał się przewodnikiem i, musząc zwalczyć treść, opowiadał o danym budynku: jego pochodzeniu, wyposażeniu, przynależności do danej grupy etnograficznej.

Pora odebrania identyfikatora przewodnika była z pewnością momentem dumy, radości i ogromnej satysfakcji. Zdanie obu egzaminów upoważniło kursantów do oprowadzania turystów po Parku Etnograficznym; odtąd mogą oni w pełni korzystać z miana przewodników sanockiego Muzeum Budownictwa Ludowego.

Justyna kl. 2h